

Polska szkoła w Gródku świętowała 120 lat

GRÓDEK Polska Szkoła Podstawowa w Gródku, która w ubiegły weekend świętowała 120 lat budynku szkolnego jest, jak stwierdził wójt gminy Robert Borski „najdłużej działającą instytucją w gminie”. Gościem jubileuszu była m.in. również wicekonsul RP w Ostrawie Maria Kovacs.

Chociaż obchody jubileuszowe trwały dwa dni – w piątek i sobotę, w sali restauracji „U Burego”, gdzie zaprezentowano widowisko w wykonaniu uczniów szkoły i dzieci przedszkola, było za każdym razem tłoczno. Goście mogli również obejrzeć w szkole wystawę okolicznościową, zorganizowano też spotkanie najstarszych absolwentów i byłych pracowników szkoły.

Dyrektor placówki Kazimierz Cieślak, oprócz przyjmowanych życzeń trwania szkoły przez co najmniej następnych 120 lat, przypomniał zebranim kilka interesujących faktów z historii szkoły zaczerpniętych z najstarszej kroniki. Oto niektóre z nich:

„1916 rok – miesięczna gaża kierownika wynosiła 259 koron i 16 halerzy, nauczyciela z egzaminem 176 koron i 66 halerzy a nauczyciela pomocniczego 83 korony i 33 halerze.”

„20. 4. 1922 urządzono szkolną przedstawienie. Odegrano obrazek sceniczny Powrót taty oraz komedię Jarmark. Oprócz tego wygłoszono 8 deklamacji i odśpiewano 6 pieśni. Czysty zysk wynoszący 396 koron użyto na wycieczkę szkolną na Czantorię.”

„1. 9. 1924 na mocy dekretu Krajowej Rady Szkolnej wprowadzono w szkole nadobowiązkową naukę języka czeskiego.”

Natomiast jeżeli chodzi o rok szkolny 1928/29, według kroniki

najważniejszym wydarzeniem była bardzo ostra zima. „Dnia 11. 2. 1929 cieplomierz w szkole wskazywał minus 33 stopni. W szkole zamarzyły wszystkie wychodki i naukę przerwano na

cztery dni,” odnotowano w kronice, którą przez 25 lat prowadził kierownik szkoły i nauczyciel Paweł Heczko.

„Niestety nie znaleźliśmy kroniki dotyczącej powojennych

losów szkoły. Archiwum szkoły posiada kronikę prowadzoną dopiero od roku 1966, ale to jest tak niedawno, że te czasy większość z nas pamięta”, zakończył retrospekcję Kazimierz Cieślak. (ikz)



Tak to kiedyś bywało



Przedszkolaki zatańczyły poloneza



Dwa diametralnie różne świąty i tylko sto lat różnicy



Pełna sala i w piątek i w sobotę